

Krzysztof Paweł Woźniak

(Uniwersytet Łódzki, Katedra Historii Polski XIX w.)

ŚWIECKIE I KOŚCIELNE CHÓRY NIEMIECKIE W ŁODZI (DO 1939 ROKU) ORGANIZACJA – DZIAŁALNOŚĆ – REPERTUAR

Łódź, w XIX i XX w. największy na ziemiach polskich ośrodek przemysłu włókienniczego, korzystała w swych początkach z liczego napływu niemieckich rękodzielników i przedsiębiorców. W 1853 r. Oskar Flatt, pierwszy dziejopis Łodzi, notował:

кто chce уjrѣть miasto w swym charakterze prawdziwie niemieckie, nie musi podróżować daleko, wystarczy że uda się do Łodzi. [...] Można wierzyć, że znajdujemy się wpośród fabrycznych osad niemieckich, tak tu i towarzystwa, i kluby, i duch czysto niemiecki¹.

Ponad pół wieku później, znany wówczas dziennikarz i publicysta, Stefan Górski, nazwie Łódź „stolicą Neudeutschland”². W 1864 r. Niemcy stanowili 59% ogółu ludności Łodzi liczącej wówczas nieco ponad 40 tys. mieszkańców. W kolejnych dziesięcioleciach odsetek ten malał kosztem powiększającej się liczby ludności polskiej i żydowskiej. W 1831 r. Niemcy stanowili 74% ogółu łodzian, w 1914 r. – 27%, a w 1939 r. – 9%³. Zdecydowana większość tej społeczności (ok. 95%) należała do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego⁴. Dostrzegając odrębność języka, religii i zwyczajów przybyszów z krajów niemieckiego kręgu kulturowego, już w 1820 r. władze Królestwa Polskiego zagwarantowały im możliwość zakładania instytucji i stowarzyszeń podobnych do tych, jakie istniały w ich krajach stronach ojczystych⁵. Takie były początki życia korporacyjnego

¹ O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 116–117.

² S. Górski, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908, s. 17.

³ J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982, s. 118, 127; A. Rzepkowski, *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Łódź 2008, s. 113.

⁴ B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*, Łódź 2002, s. 17; H. Czembor, *Dzieje parafii luterskich w Łodzi do 1939 r.*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, pod red. ks. B. Milerskiego i K. Woźniaka, Łódź 1998, s. 45–82.

⁵ W.L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi do roku 1914*, Łódź 1972, s. 54–55.

diaspory niemieckiej w Polsce środkowej. Silna pozycja ekonomiczna niemieckiej burżuazji i mieszczaństwa pozwalała podejmować różne inicjatywy społeczne i kulturalne⁶. Wśród licznych form życia kulturalnego Niemców łódzkich najintensywniej rozwijało się śpiewactwo. Sztuka wokalna, a zwłaszcza śpiew chóralny, pozwalała pielęgnować język ojczysty oraz wzmacniać poczucie więzi grupowej, a z czasem, po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r., także więzi i świadomości narodowej.

Dla rozwoju nurtu muzyki amatorskiej ogromne znaczenie miało powstanie niemieckich chórów świeckich i kościelnych. Ich pojawienie się w Łodzi było rezultatem przeniesienia wzorów i form powszechnego muzykowania (*Liedertafel*), praktykowanych w Niemczech od początku XIX w. Pierwsza tego typu organizacja powstała w 1809 r. w Berlinie, stanowiąc rodzaj koleżeńkiego stowarzyszenia, mającego na celu wspólne spędzanie czasu na rozmowach i śpiewie. Stało się ono wzorem dla podobnych organizacji, masowo powstających na całym obszarze niemieckiego kręgu kulturowego. Z biegiem czasu coraz większe znaczenie zaczęto przypisywać repertuarowi i wykonawstwu pieśni śpiewanych podczas takich towarzyskich spotkań. Wzorowane na „Liedertafel” chóry powstające w środowisku niemieckim miast Królestwa Polskiego, miały na celu, zwłaszcza początkowo, nie tylko osiągnięcie wysokiego poziomu artystycznego, ale przede wszystkim kultywowanie rodzimej tradycji, dostarczanie rozrywki. Nie ograniczano się do wyuczenia i wykonywania utworów chóralnych, ale w gronie członków towarzystw śpiewaczych, ich rodzin i znajomych urządzano bale: zwykłe i maskowe, zabawy sylwestrowe i karnawałowe, wieczorki taneczne, festyny w parkach i ogrodach prywatnych, majówki połączone ze śpiewem i tańcami, różnego rodzaju wieczorki muzyczne, koncerty instrumentalno-wokalne. Podczas wielu z nich kwestowana na cele dobroczynne.

W myśl obowiązujących w Królestwie Polskim przepisów, chóry amatorskie, podobnie jak wszystkie inne organizacje i stowarzyszenia, musiały być zarejestrowane przez władze administracyjne: chóry świeckie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu za pośrednictwem władz lokalnych w Łodzi, gubernialnych w Piotrkowie i generał-gubernatorskich w Warszawie, a chóry kościelne przez odpowiednie konsystorze. Ta długa, biurokratyczna procedura często była pomijana, a magistrat łódzki nie wykazywał szczególnego zainteresowania działalnością chórów⁷. Trzeba podkreślić, że do lat bezpośrednio poprzedzających

⁶ S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 364–366; K. Woźniak, *Kulturotwórcza rola łódzkich ewangelików w XIX i XX wieku*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturalnego Łodzi*. Praca zbiorowa pod red. S. Gali i S. Liszewskiego, Łódź 1999, s. 203–210.

⁷ Pośrednim tego skutkiem jest brak aktowej dokumentacji działalności zespołów chóralnych. Rozproszone informacje znaleźć można w szczątkowo zachowanych aktach łódzkich parafii luterańskich i tych organizacji świeckich, przy których istniały sekcje śpiewacze lub muzyczne. Z literatury wiadomo np. o istnieniu kroniki „Kirchen-Gesang-Verein” przy parafii św. Jana (J. Dietrich, *50 Jahre*

wybuch I wojny światowej działalności wszelkich stowarzyszeń niemieckich, a więc i chórów, nie napotykała na żadne utrudnienia ze strony władz rosyjskich, które z kolei dość baczna kuratelą otaczały chóry polskie, uważane (w dużej mierze słusznie), za środowiska patriotyczne i buntownicze. Za wyjątkową uznać trzeba odmowę popierania przez warszawskiego generał-gubernatora wniosku kilku łodzian, starających się w 1903 r. założyć „Rosyjsko-niemieckie stowarzyszenie śpiewacze «Liedertafel»”. Sprzeciw uzasadniono wystarczającą liczbą istniejących już w Łodzi chórów⁸. Po ścisłej kontroli towarzystw śpiewaczych, jaką władze gubernialne przeprowadziły w 1885 r. okazało się, że z formalno-prawnego punktu widzenia wiele niemieckich chórów świeckich w Łodzi działało nielegalnie. Rok później oficjalna statystyka odnotowała istnienie 6 niemieckich chórów kościelnych i 12 świeckich⁹. Pozostałe zostały rozwiązane lub uniknęły tego losu przekształcając się w chóry kościelne przy parafiach luterskich. Tak było np. w przypadku świeckiego chóru „Grüner Hain”, który kontynuował swoją działalność jako kościelny chór „Gloria”, liczący w 1913 r. 119 członków¹⁰. Dokładna liczba niemieckich towarzystw śpiewaczych działających w Łodzi w latach 1890–1914 nie jest znana. Szacunki mówią o ok. 98 zespołach¹¹. Dopiero ukaz carski z 17 marca 1906 r. przyniósł „tymczasowe przepisy o związkach i stowarzyszeniach”, upraszczające procedury rejestracyjne, dając znaczenie szersze możliwości zawiązywania organizacji zawodowych, gospodarczych i kulturalnych¹². Do zatwierdzenia statutu wystarczała odtąd zgoda gubernatora. W wieloetnicznym i wielokulturowym środowisku łódzkim to złagodzenie polityki carskiej zaowocowało gwałtownym wzrostem liczby wniosków rejestracyjnych. Poważnym impulsem były też wydarzenia rewolucji 1905–1907 r., aktywizujące wszystkie grupy społeczne, podnoszące świadomość polityczną, klasową i narodową. Kancelaria gubernatora piotrkowskiego została wręcz zarzucona korespondencją w sprawie rejestracji chórów. Trzeba pamiętać, że poza występami teatrów objazdowych, jedyną dostępną łodzianom formą obcowania z kulturą wysoką były aż do lat dziewięćdziesiątych XIX w. występy chórów, w których mogli oni uczestniczyć, zarówno jako wykonawcy, jak i jako słuchacze. Zespoły chóralskie zaspokajały więc te potrzeby, które w innych wielkich miastach, zwłaszcza legitymujących się wielowiekową tradycją życia miejskiego, spełniały odpowiednie instytucje kulturalne. Łódzkie towarzystwa śpiewacze reprezentowały więc amatorski ruch

göttlicher Barmherzigkeit. Festschrift anlässlich des 50 jährigen Jubiläums der evang.-luth. St. Johannisgemeinde zu Lodz, Lodz 1934, s. 13). Jej los pozostaje jednak nieznan.

⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Policmajster miasta Łodzi, sygn. 939, passim. Być może przesądził o takiej decyzji skład grupy wnioskodawców, w której obok dwóch Niemców, było czterech Polaków – ewangelików.

⁹ A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994, s. 57–59.

¹⁰ Tamże, s. 57–59.

¹¹ Tamże, s. 201.

¹² W.L. Karwacki, *dz. cyt.*, s. 54–59.

muzyczny, który przyjmował formy instytucjonalne, zgodnie z wymaganiami prawodawstwa rosyjskiego, zastępując nieistniejące instytucje muzyczne. Bardziej zaawansowane organizacyjnie formy życia muzycznego w Łodzi rozwinęły się, także dzięki inicjatywom mieszkańców, dopiero w XX w. W 1899 r. powstało Łódzkie Towarzystwo Muzyczne, a przy nim 50 osobowa orkiestra symfoniczna, zorganizowana przez Henryka Melcera i dotowana przez Henryka Grohmana, zamożnego przedsiębiorcę i muzykującego melomana. W 1901 r. otwarto Teatr Wielki, w 1913 r. rozpoczęła działalność filharmonia¹³. W latach 1880–1914 nastąpił wyraźny wzrost zapotrzebowania na sztukę muzyczną we wszystkich środowiskach wielonarodowej Łodzi. Zorganizowano pierwsze szkoły muzyczne, pojawiły się sklepy oferujące instrumenty muzyczne i nuty, coraz częściej zaczęli odwiedzać miasto wybitni muzycy, zwykle w trakcie podróży do Warszawy i Petersburga¹⁴. Łódź od lat osiemdziesiątych XIX w. znalazła się na szlaku koncertowym prowadzącym z zachodu Europy do Petersburga.

Najlichnieszym i rozwijającym najszerszą działalność artystyczną był najstarszy, założony w 1846 r. świecki chór męski „Lodzer Männer Gesang Verein” (LMGV). Patronował mu największy wówczas łódzki przedsiębiorca, Ludwik Geyer¹⁵. W 1864 r. chór liczył 180 członków. Od 1910 r. dysponował własnym budynkiem z salą koncertową przy ul. Piotrkowskiej 243, wybudowanym z dotacji niemieckich właścicieli fabryk. Przy chórze działały różne zespoły wokalne, zwłaszcza doskonałe kwartety, a także soliści-wokaliści oraz instrumentalisci¹⁶. „Lodzer Männer Gesang Verein” miał szczęście do znakomitych dyrygentów. W latach 1900–1913 kierował nim Karl Pöpperl. Rozwinął on działalność artystyczną chóru, urządzając częste koncerty o urozmaiconym i wartościowym programie. Jego następcą został Fryderyk Taussig, który wykształcenie muzyczne zdobył w Pradze, a przed przyjazdem do Łodzi był organistą, korepetytorem i dyrygentem w teatrach operowych Pragi i Mannheim. LMVG urządzał dwa lub trzy razy w roku duże koncerty publiczne. Dochód z nich przeznaczano na cele charytatywne, zwłaszcza na Czerwony Krzyż i na Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności. Repertuar chóru zawierał przeważnie utwory o średniej trudności, a do najlepszych należały: „Pożegnanie lasu” i „Do artystów” Feliksa Mendelssohna, „Chór pielgrzymów” z opery „Tannhäuser” Ryszarda Wagnera, „Am Woerther See” Thomasa Koschata, „Pieśń pielgrzyma” Roberta Schumanna, „Skonał dzień” Victora Nesslerera, „Czar nocy” Antona Storcha i „Kołysanka” Johannes Brahmsa¹⁷.

¹³ Łódź. *Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 r.*, pod red. B. Baranowskiego, J. Fijałka, Warszawa–Łódź 1980, s. 599–601.

¹⁴ A. Pellowski, *op. cit.*, s. 252–266.

¹⁵ *Jubiläumsschrift der „Lodzer Zeitung” 1863–1913*, Łódź 1913, s. 42.

¹⁶ *Festschrift zur 75 jährigen Jubelfeier des Lodzer-Männer-Gesang-Vereins 1846–1921*, Lodz b.r.w., s. 1–15.

¹⁷ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 190.

Pomimo korzystnej sytuacji politycznej w okresie 1914–1918 (niemiecka okupacja Łodzi), niemieckie chóry świeckie przejawiały małą aktywność. Wielu ich członków zostało internowanych przez wycofujące się z Królestwa Polskiego władze rosyjskie. Inni zostali wcieleni do wojska przez okupacyjne władze niemieckie. Brakowało też środków na utrzymanie dobrych dyrygentów i zajmowanych dotychczas lokali¹⁸. Łódź w latach Wielkiej Wojny wyludniła się. Z blisko 480 tys. mieszkańców w 1914 r., z chwilą zakończenia wojny było ich tylko 341 tys.¹⁹ Z ewangelickich chórów kościelnych najaktywniejszy był chór parafii św. Jana, działający pod dyrekcją Fryderyka Taussiga. W 1917 r. założono przy chórze szkołę chóralską i jeszcze w tym samym roku wystawiono w Teatrze Wielkim trzyczęściowe oratorium „Jan Hus” Karla Loewego (1796–1864)²⁰.

W 1928 r., na zaproszenie „Lodzer Männer Gesang Verein”, przyjechał do Łodzi i objął kierownictwo tego chóru Adolf Bautze (1897–1965). Urodzony na Śląsku, dał się poznać w latach 20. XX w. w Berlinie jako śpiewak, kompozytor oraz dyrygent chórów i orkiestr. W Łodzi, równoległe z LMGV, prowadził chór kościelny przy parafii św. Jana. Ogromną sławę zyskał dzięki wprowadzonym do repertuaru oratorium²¹. Zachował się program wieczoru muzycznego, przygotowanego przez Adolfa Bautze z „Lodzer Männer Gesang Verein” w 1929 lub 1930 r.²² Na początek wykonano w języku niemieckim dwie pieśni Stanisława Moniuszki: „Pieśń wieczorną” i „Śpiewak w obcej stronie” z solową partią tenorową. Następnie słuchacze usłyszeli cztery pieśni na alt solo z cyklu „Dir” (Tobie), Willy’ego Knüpfera (? – 1900), chórmistrza LMGV w latach 1898–1900²³. Włączenie do programu utworów tego zapomnianego dziś kompozytora było swoistym ukłonem A. Bautze wobec poprzednika i przypomnieniem jego twórczości²⁴. Z kolei chór męski wykonał wiązanekę pieśni, na którą złożyły się kompozycje Hansa von Vignau (1869–1926) i Adolfa Kirchla (1858–1936). Vignau często sięgał w swojej twórczości do niemieckich piosenek ludowych, natomiast Kirchl specjalizował się w kompozycjach chóralskich. Ozdobą wieczoru były „Pieśni miłosne – walce” Johannesa Brahmsa, zapewne z op. 52, na kwartet solo, dwa fortepiany i chór mieszany. Koncert zakończyły trzy „Landknechtslieder” na chór

¹⁸ *Łódź. Dzieje miasta...*, s. 604.

¹⁹ J. Janczak, *dz. cyt.*, s. 40; A. Rzepkowski, *dz. cyt.*, s. 46.

²⁰ K. Loewe, przez wiele lat związany ze Szczecinem, nazywany „Schubertem północnych Niemiec”, był autorem 17 oratoriów i 5 oper, rzadko jednak wykonywanych (http://www.kirchenbote-sg.ch/index.asp?topic_id=1957, pobrano: 12.08.2013).

²¹ S. Waade, *Die Matthäuspassion und ihr Dirigent*, „Jahrbuch Weichsel-Warthe”, Jg 37, 1991, s. 119–121.

²² Archiv der Deutschen aus Mittelpolen und Wolhynien in Mönchengladbach (dalej: ADMW), sygn. A1 cVI 4860. Czterostronnicowy druk, przygotowany w drukarni „Neue Lodzer Zeitung”, nosi tytuł: *Liederabend. Adolf Bautze. Am Klavier Prof. Alexander Türner*.

²³ http://www.recmusic.org/lieder/get_text.html?TextId=97028, pobrano: 19.10.2013.

²⁴ A. Wirth, *Die Musik in Lodz, Jubiläumsschrift der „Lodzer Zeitung”...*, Łódź 1913, s. 40.

męski. Te wywodzące się ze średniowiecza utwory, opisujące blaski i cienie stanu rycerskiego, stanowiły kanwę dla licznych, późniejszych opracowań. Łódzkim słuchaczom przedstawiono kompozycje Josepha Hartmanna Stunza (1793–1859), Hansa Heinrichsa (1873–1964) i Bernharda Uhliga²⁵. W ostatnim utworze w partii solowej zaprezentował się tenor, któremu towarzyszyły flet piccolo, klarnet i mały bębenek²⁶. W drukowanym programie nie podano żadnych informacji o solistach. Wiadomo jedynie, że akompaniował prof. Alexander Turner, mając do dyspozycji fortepian koncertowy znanej firmy Augusta Förstera w Löbau²⁷. Tak ułożony program wieczoru muzycznego świadczyć może o zróżnicowanych gustach łódzkiej, niemieckiej publiczności, której A. Bautze pragnął dać nie tylko oczekiwany przez nią zestaw utworów, ale i zachęcić do wsłuchania się w nieco trudniejszy repertuar. Niewiele wiadomo o frekwencji i odbiorze takich produkcji muzycznych. Dość wymowna jest recenzja o wieczorze muzycznym prowadzonym przez A. Bautze, mającym miejsce w pierwszych dniach listopada 1929 r.²⁸ W opinii relacjonującego jego program i przebieg dziennikarza, koncert prowadzony przez A. Bautze różnił się znacznie od znanych łódzkiej publiczności podobnych przedsięwzięć. Recenzent nie krył, że gust łódzkiego odbiorcy ukształtowali artyści „odklepujący”, jak pisał, znane arie operowe, w których osiągnięcie najwyższych dźwięków utożsamiane jest z mistrzostwem wokalnym. Jednak nawet to nie przesądzało o sukcesie, bowiem wiele koncertów odbywało się przy zaledwie w połowie wypełnionej sali²⁹. Późniejsze relacje prasowe dowodzą, że sposób obrany przez chórmistrza LMGV okazał się właściwy. Obok utworów znanych i lubianych, w występach chóru i towarzyszących mu solistów pojawił się kompozycje o wysokich walorach artystycznych, jak np. pieśni Roberta Schumanna³⁰. W 1937 r. bardzo dobrze przyjęty został występ LMGV podczas festiwalu chórów we Wrocławiu³¹. Wybuch II wojny światowej przerwał tę stojącą na wysokim poziomie artystycznym działalność, która znalazła sobie szerokie grono wykonawców i słuchaczy. W latach

²⁵ O B. Uhligu nie udało się uzyskać bliższych, wiarygodnych informacji.

²⁶ ADMW, sygn. A1 cVI 4860, s. 2.

²⁷ Tamże, s. 1. Alexander Turner, ur. w 1867 r. w Petersburgu, w rodzinie profesora tamtejszego konserwatorium. Był pianistą, dyrygentem orkiestry symfonicznej, chórów, pedagogiem i kompozytorem. Koncertował jako pianista w Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Londynie. Od 1905 r. zamieszkał na stałe w Łodzi, angażując się we wszystkie większe przedsięwzięcia muzyczne. W 1916 r. założył Łódzki Instytut Muzyczny, kształcący nauczycieli muzyki (A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 329, przyp. 212).

²⁸ S. Gl., *Kunst und Willen. Liederabend Adolf Bautze*, „Freie Presse” 1929, nr 314, s. 4.

²⁹ Tamże. Otwartym pozostaje pytanie, jaki był krąg odbiorców repertuaru wykonywanego przez chóry niemieckie. Informacje prasowe skłaniają do przypuszczenia, że słuchaczami w głównej mierze byli łódzcy Niemcy, dla których język przekazu nie stanowił bariery. Szerszy krąg zainteresowanych skupiać mogły koncerty publiczne (w parkach, ogródkach), choć i tu z braku źródeł nie można orzec, na ile obecność słuchaczy była efektem świadomego wyboru słuchania koncertu, a na ile przypadku.

³⁰ Tamże.

³¹ *Sängerbundesfest in Breslau*, „Freie Presse” 1937, nr 274, s. 3.

1939–1945 A. Bautze prowadził „Litzmannstädter Symphonie-Orchester”. Po 1945 r. czynny był w Hamburgu jako dyrektor chóru miejscowej opery³².

Obok LMGV istniały w Łodzi także mniejsze niemieckie chóry świeckie: „Philadelphia”, „Eunomia”, „Bolivia”, „Danysz”, „Minore”, „Eol”, „Eintracht”, „Frohsinn”, „Adler”, ale poza prasowymi wzmiankami poświadczającymi ich udział w różnych imprezach miejskich i koncertach zbiorowych, żadna dokumentacja ich działalności nie zachowała się. Większość z tych zespołów powstała w latach 1906–1907, toteż przypadające w latach trzydziestych XX w. jubileusze 25-lecia stawały się okazją do wielkich koncertów, grupujących liczne zespoły³³. Więcej wiadomo o chórach stanowiących sekcje dużych organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych. Przez cały okres międzywojenny z dużym powodzeniem prowadziły działalność chóry przy „Verein deutschsprechender Meister und Arbeiter in Lodz” (Stowarzyszenie Majstrów i Robotników mówiących po niemiecku), „Deutsche Schul- und Bildungsverein” (Niemieckim Stowarzyszeniu Szkolnym i Oświatowym) oraz „Christlichen Commission-Verein” (Chrześcijańskim Towarzystwie Komisowym)³⁴. Szczególne miejsce wśród nich przypadło chórowi przy „Stowarzyszeniu Majstrów i Robotników mówiących po niemiecku”. Ta założona w 1906 r. organizacja była najliczniejszą spośród grupujących Niemców łódzkich i liczyła w końcu lat trzydziestych XX w. ponad 700 członków. Zrzeszała wszystkich poczuwających się do związku z kulturą niemiecką, bez względu na pochodzenie społeczne i zamożność. Niemal natychmiast po zdławieniu rewolucji 1905–1907 r., gdy przemysł łódzki powrócił do stanu normalności, a życie w mieście nabrało zwykłego rytmu, stowarzyszenie zaczęło realizować cele statutowe w zakresie kultury. Obok sekcji śpiewaczej (chóru), założono orkiestrę dętą, prowadzoną przez niejakiego Datscha³⁵. Komplet instrumentów ufundował bogaty przemysłowiec Teodor Seiler³⁶. Stowarzyszenie dysponowało własnym, obszernym lokalem w centrum miasta (ul. Andrzeja 17) i chętnie udostępniało go innym organizacjom. Z sal stowarzyszenia korzystały: klub sportowy „Sturm”, towarzystwo cyklistów „Rekord”, towarzystwa śpiewacze „Minore” i „Harmonia”. To ostatnie, w 1921 r. pokrywało 2/3 kosztów z tytułu czynszu i zużycia

³² E. Effenberger, *Auf den Spuren unserer Vorfahren*, „Information. Mitteilungsblatt der Heimatkreisgemeinschaft der Deutschen aus dem Lodzer Industriegebiet e. V.” 2003, nr 25, s. 2; *Abschied von Adolf Bautze*, „Weg und Ziel” 1965, nr 6, s. 2, 4.

³³ *Jubelfeier im Männergesangverein „Eintracht”*, „Freie Presse”, 27.04.1931; *Gesangverein „Danysz”* (ADMW, sygn. A1 cVI 10369); *Männergesangverein „Polyhymnia”* (tamże); *25 Jahre Musikverein „Stella”*, „Lodzer Volkszeitung” 1932, nr 314, s. 6.

³⁴ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 191–194.

³⁵ K. Woźniak, *Z dziejów „Stowarzyszenia Majstrów i Robotników mówiących po niemiecku” w Łodzi (1906–1939)*, „Rocznik Łódzki”, t. 43, 1996, s. 155.

³⁶ *25 Jahre Verein deutschsprechender Meister und Arbeiter in Lodz*, „Neue Lodzer Zeitung” 1931, nr 278, s. 7.

energii elektrycznej³⁷. Po wojnie pierwszym krokiem na polu życia towarzyskiego, było wznowienie 23 października 1919 r. działalności sekcji śpiewaczej, której prowadzenie powierzono Adolfowi Schmidtowi, Ludwigowi Fellerowi i Ludwigowi Pilke. W następnych latach dyrygentami chóru byli: Robert Ritter, Lessig, Kazimierski, Matzke, Luniak, Ottomar Schiller. Bardzo uroczysty charakter nadano obchodom 25 rocznicy założenia stowarzyszenia (17–18 października 1931 r.)³⁸. Do udziału w nich zaproszono obok członków niemieckich towarzystw sportowych, także niemieckie chóry świeckie i kościelne, m.in.: „Bałuter Kirchengesangverein”, „Musikverein Stella”, „Musik- und Gesangverein Minore”, „Gesangverein Concordia”, „Radogowizer Gesangverein”, „Gesangverein Polyhymnia”, „St. Trinitatisverein”³⁹.

Najstarszym niemieckim chórem kościelnym był „Kirchengesangverein der St. Trinitatisgemeinde” (Stowarzyszenie Śpiewacze przy parafii św. Jana), założony w 1859 r. przy najstarszej łódzkiej parafii ewangelicko-augsburskiej i liczący wówczas 16 śpiewaków⁴⁰. Oprócz chóru męskiego powstały i działały w ramach stowarzyszenia trzy kwartety, w tym jeden podwójny oraz sekcja dramatyczna⁴¹. W 1927 r. chór parafialny liczył 531 członków. Oprócz zwyczajowej oprawy wokalne, dawał też koncerty z towarzyszeniem działającej przy parafii orkiestry. W 1933 r. oddano do użytku wzniesioną z funduszy własnych i parafialnych, wygodną siedzibę, służącą także innym organizacjom parafialnym. Na terenie parafii św. Trójcy istniały też inne zespoły śpiewacze. W 1925 r. powstał chór mieszany, liczący w 1931 r. 107 członków⁴². Terytorialna rozległość parafii sprawiła, że konieczne stało się zakładanie chórów przy kantoratach, zlokalizowanych w najbardziej oddalonych od kościoła parafialnego dzielnicach miasta. Od 1923 r. działało „Bałuter evang.-luth. Gesangverein” (Bałuckie Ewangelicko-Luterańskie Stowarzyszenie Śpiewacze), liczące 114 członków i od 1927 r. dysponujące własnym lokalem⁴³. Od 1927 r. czynny był „Kirchengesangverein Żubardź” (Kościelne Stowarzyszenie Śpiewacze Żubardź), z 67 osobowym chórem żeńskim i 130 osobowym chórem męskim. Oba zespoły występowały regularnie w kaplicy na Żubardziu⁴⁴.

³⁷ APL, Stowarzyszenie Majstrów i Robotników mówiących po niemiecku w Łodzi / Verein deutschsprechender Meister und Arbeiter in Lodz (dalej: SMR), sygn. 1, protokół z 22.09.1921 r.

³⁸ D. H., *25 Jahre treu zum deutschen Liede. Zur Jubiläumsfeier des Gesangssektion des deutschsprechender Meister und Arbeiter*, „Lodzer Volkszeitung” 1932, nr 307, s. 6.

³⁹ APL, SMR, sygn. 2, protokół z 16.07.1931 r.

⁴⁰ G. Schedler, *Eben-Ezer. Eine Jahrhundertgeschichte der evangelischen St. Trinitatisgemeinde zu Lodz*, Lodz 1929, s. 73.

⁴¹ H. Czembor, *dz. cyt.*, s. 64.

⁴² „Freie Presse” 1931, nr 66, s. 4.

⁴³ „Freie Presse” 1927, nr 180, s. 7.

⁴⁴ H. Czembor, *dz. cyt.*, s. 64.

Rozmachem organizacyjnym oraz poziomem artystycznym wyróżniało się Stowarzyszenie Śpiewacze przy chronologicznie drugiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Łodzi, pod wezwaniem św. Jana („Kirchengesangverein der evang.-augsb. St. Johanniskirche”). Było ono najliczniejszą organizacją parafialną, działającą bez przerwy od 1884 r. do lat II wojny światowej. Zawiązało się jeszcze w trakcie budowy kościoła św. Jana, zrzeszając ewangelików „nieposzlakowanego charakteru”⁴⁵. Statut chóru został bez zwłoki zatwierdzony przez konsystorz, natomiast władze ministerialne w Petersburgu zwlekały z tym do 1887 r.⁴⁶ Przyjmowanie kandydatów do chóru następowało po złożeniu deklaracji, na zasadzie balotażu. Trzymiesięczna zaległość w opłacaniu składki powodowała wykluczenie z chóru. Nieobecni bez usprawiedliwienia i spóźniający się na próby, wyznaczone w soboty i poniedziałki od godz. 20:00 do 22:00, płacili kary. Trzy spóźnienia pociągały za sobą wykluczenie z zespołu. W trakcie prób zabronione było jedzenie, picie i rozmowy na tematy polityczne, również pod rygorem usunięcia z chóru. Jego członkowie mieli obowiązek uczestnictwa we wszystkich uroczystościach kościelnych i nabożeństwach niedzielnych⁴⁷. Te dość surowe wymagania miały chyba jednak charakter formalny. Sądząc z liczebności członków chóru, jego aktywności i stabilności cechującej przez wiele lat składy zarządu, można wnioskować o wielkiej i autentycznej potrzebie kultywowania sztuki wokalne w środowisku łódzkich luteranów. W ciągu roku odbywano 44–46 prób. Kierownictwo nad chórem powierzono Maxowi Jüttnerowi. Po raz pierwszy zespół wystąpił publicznie podczas poświęcenia kościoła św. Jana w dniu 8 października 1884 r., wykonując Psalm 100 Samuela Jadassohna. Dzień ten został uznany za oficjalną datę powstania chóru. Kilka tygodni później M. Jüttner zrezygnował z prowadzenia zespołu. Kierownictwo zgodził się objąć ówczesny dyrygent łódzkiego Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego, Antoni Wirth, pod którego ręką, chór osiągnął wysoki poziom. Wirth kierował nim nieprzerwanie do końca 1901 r. i przygotował go także do wykonywania utworów świeckich. Chór występował także na koncertach wokально-instrumentalnych, mając za partnerów puzonistów parafii św. Jana oraz zespół smyczkowy tamtejszego Stowarzyszenia Młodzieńców⁴⁸. W 1902 r. kierownictwo muzyczne chóru przejął kapelmistrz Karol Poepperl, kierujący już od 1900 r. „Lodzer Männer Gesang Verein”. Był on artystą o wielkim talencie organizacyjnym. W swych poczynaniach miał sprzymierzeńca w żonie Klarze, solistce opery w Kassel, która w Łodzi udzielała lekcji śpiewu⁴⁹. Zespół został przygotowany do wykonania najtrudniejszych partii

⁴⁵ APL, Parafie i organizacje z terenu Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej (dalej: PLDEA), sygn. 138, k. nlb.

⁴⁶ *Statuten des Evangelischen Kirchengesangvereins der St. Johanniskirche zu Lodz*, Lodz 1887.

⁴⁷ APL, PLDEA, sygn. 138, k. nlb.

⁴⁸ *Festschrift zum 25 jährigen Jubiläum des Kirchengesang-Vereins der evang.-augsb. St. Johannis-Gemeinde zu Lodz 10. October 1909*, Lodz 1909, s. 7; A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 221.

⁴⁹ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 221.

chóralnych. Pod kierunkiem K. Poepperla chór wkroczył w nową erę. Poza występami kościelnymi, zaczął z sukcesem prezentować publicznie wielkie dzieła chóralne. W 1907 r. wykonano oratorium Feliksa Mendelssohna „Eliasz”, rok później „Stworzenie świata” Jozefa Haydna, a w 1910 r. „Mesjasza” Geoga Fryderyka Händla. Realizacja tych monumentalnych utworów, świadczyła o dobrym przygotowaniu i dużych możliwościach zarówno chórzystów, jak i towarzyszących im muzyków. Pierwsze lata wojny o przyniosły przymusową przerwę w działalności chóru. Wznowiono ją w 1917 r., występując z koncertami na rzecz ubogich konfirmantów w parafii oraz z publicznymi koncertami w kilku parkach łódzkich, połączonymi z kwestą pod hasłem „Ratujcie dzieci”. Dochód z tych imprez przeznaczony był na potrzeby dzieci poszkodowanych przez wojnę. W 1917 r. zarząd chóru zakupił śpiewnik niemieckiego związku śpiewaczego („Liederbuch des Deutschen Sängerbundes”). Było to wydawnictwo seryjne, zawierające partytury rozpisane na poszczególne głosy, co pozwalało przygotowywać repertuar w profesjonalny sposób⁵⁰. Do tej pory posługiwano się odpisami nut oraz „Śpiewnikiem dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim”, wydanym w 1899 r. nakładem „Kasy wdów i sierot po pastorach” w zasłużonej, warszawskiej oficynie Wilhelma Mietke⁵¹. W latach 1918 i 1919–1921 chórem kierował Oskar Strauch, jeden z jego członków. Przez kolejne cztery lata funkcję dyrygenta sprawował Alfred Birnbacher-Lange, pod którego batutą wykonano w 1923 r. „Oratorium Bożonarodzeniowe” Jana Sebastiana Bacha. Realizacja tego utworu potwierdziła odzyskanie przez chór parafii św. Jana dawnego poziomu. W 1927 r. dyrygentem zespołu został gdańszczanin, Adolf Bautze, zatrudniony jednocześnie jako chórmistrz „Lodzer Männer Gesang Verein”. Przygotowane pod jego kierunkiem „Niemieckie requiem” Johannes Brahmsa, wykonane w 1929 r. przy współudziale LMGV, orkiestry filharmonii i solistów z Lipska i Berlina, stało się wielkim sukcesem nie tylko śpiewaków od św. Jana, ale całego środowiska niemieckich chórzystów w Łodzi⁵². W początkowych latach swego istnienia chórzyści odbywali próby w wynajmowanych lokalach, których często użyczali członkowie zespołu. Ciągły wzrost liczebny chóru wymagał jednak pomieszczeń o odpowiedniej wielkości. Od 1892 r. chór dysponował lokalem przy ul. Nawrot 31, rozbudowanym jeszcze w 1908 r., a w 1933 r. nabytym na własność⁵³.

Zachowane materiały pozwalają odtworzyć stan liczebny chórzystów parafii św. Jana w latach 1894–1937, przy czym dla 1908 r. dysponujemy nawet informacją o składzie muzycznym chóru. Było w nim 15 pierwszych tenorów, 20 drugich tenorów, 20 pierwszych basów i 13 drugich basów⁵⁴.

⁵⁰ A. Kargel, *Ein altes Gesangbuch*, „Jahrbuch Weichsel-Warthe”, Jg 21, 1975, s. 119–121.

⁵¹ E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie: zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989, s. 385.

⁵² *Festschrift zum 50 jährigen Jubiläum...*, s. 36–37.

⁵³ Tamże, s. 26–27.

⁵⁴ Tamże, s. 12.

Tabela 1

Chór parafii ewangelicko-augsburskiej św. Jana w Łodzi w latach 1894–1937

Rok	Członkowie ogółem	Czynni	Bierni	Śpiewacy
1894	99			
1900	153			
1901	152			
1902	155			
1904	168			
1905	171	67	104	
1908	189	68	121	
1909	298 ¹	88	119	
1916	276	97	179	
1917	311	99	212	60
1920	380	86	294	69
1921	415	89	326	.
1922	440	107	333	82
1923	445	109	336	.
1924	458	102	356	95
1925	462	108	344	96
1927	483	138	345	.
1930	496	141	355	.
1934	511	145	366	.
1937	523	157	366	.

¹ W tym 1 członek honorowy: Karl Jende.

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi, Parafie i organizacje z terenu Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej, sygn. 138, passim; *Festschrift zum 50 jährigen Jubiläums des Kirchengesangsvereins der evangelisch-augsburgischen St. Johannis-Gemeinde zu Lodz 1884–1934*, Lodz 1934.

Piękną kartą historii chóru była jego działalność na polu dobroczynności. Można zaryzykować twierdzenie, że nie było chyba w Łodzi przedsięwzięcia o charakterze filantropijnym, w którym chór parafii św. Jana nie brałby udziału. Były wśród nich koncerty charytatywne na rzecz biednych uczennic i uczniów gimnazjum niemieckiego, na rzecz Domu Miłosierdzia („Haus der Barmherzigkeit”) – szpitala ewangelickiego, a w 1920 r. na rzecz armii polskiej. Od 1920 r. chór dawał rocznie po kilka koncertów, z których dochód przeznaczano na budowę kościoła św. Mateusza, kolejnej, trzeciej świątyni luterańskiej w Łodzi. Koncertowano też i kwestowano (1922, 1924) na zakup dzwonów dla niej. Wielką popularnością cieszyły się koncerty bożonarodzeniowe dla dorosłych i dla dzieci oraz koncerty organizowane w rocznicę powstania chóru. Do tradycji należało uczestnictwo w jubileuszach towarzystw śpiewaczych w bratnich parafiach i sąsiednich miastach (Aleksandrów, Konstantynów, Pabianice), w uroczystościach poświęcenia sztandarów. W 1924 r. chór parafii św. Jana zaprezentował się w pochodzie pierwszomajowym. W tym samym roku, z okazji 40-lecia chóru, członkowie wspierający ufundowali kompletne wyposażenie biblioteki w siedzibie zespołu. We wrześniu 1921 r. w parku „Helenów” odbyła się wielka impreza na rzecz ufundowania nowych dzwonów dla kościoła św. Jana. Trzy lata później odbył się podobny koncert z udziałem Lidii Kindermann, solistki opery w Stuttgarcie. W programie, obok pokazów gimnastycznych, meczu piłkarskiego, konkursu strzelania do tarczy i loterii fantowej, były też występy wszystkich łódzkich chórów śpiewających po niemiecku⁵⁵. Chór parafialny występował też odpłatnie podczas pogrzebów i ślubów. Były to jednak wydarzenia rzadkie (3–5 razy w ciągu roku), z czego można wnosić, że chór towarzyszył tylko pochówkom znamienitych, zamożnych parafian. W latach dwudziestych XX w. pojawił się zarzut, że niewielu chórzystów przychodzi, by śpiewać przy pogrzebach.

Poza chórem męskim, istniał jeszcze przy parafii św. Jana mieszany chór kościelny „Aeol”, założony w 1906 r. z inicjatywy pastora Juliusza Dietricha. Jego zadaniem była popularyzacja wśród parafian klasycznej muzyki kościelnej⁵⁶. W tym samym czasie powstał drugi chór mieszany „Zoar”, rekrutujący swoich członków spośród wiernych skupionych wokół kantoratu przy ul. Nowozarzewskiej (obecnie ul. Przybyszewskiego)⁵⁷. Po podziale parafii św. Jana działał on jako kościelny chór mieszany parafii św. Mateusza. Jego liczne występy w latach I wojny światowej przyciągały do kościoła wielu słuchaczy, co z kolei pozwalało gromadzić fundusze na rzecz głodujących parafian⁵⁸. W 1913 r. wszedł pod opiekę

⁵⁵ APL, PLDEA, sygn. 138, k. nlb.

⁵⁶ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 222.

⁵⁷ D. H., *Eine deutsche Doppelfeier in Lodz. 25 jähriges Jubiläum und Fahnenweihe des Kirchengesangverein „Zoar”*, „Lodzer Volkszeitung” 1932, nr 283.

⁵⁸ J. Dietrich, *dz. cyt.*, s. 43.

parafii św. Jana trzeci chór mieszany „Kantate”, istniejący od 1914 r. przy kantacie na południowo-zachodnim przedmieściu Łodzi, Rokiciu⁵⁹.

Doskonałym pomostem do budowania kontaktów artystycznych i towarzyskich była przynależność chórów do „Vereinigung deutschsingender Gesangvereine im Königreich Polen” (Zrzeszenie śpiewających po niemiecku towarzystw śpiewaczych w Królestwie Polskim) z siedzibą w Łodzi, którego chórzyści św. Jana byli współzałożycielami (1908 r.), i w którego zarządzie mieli swoich przedstawicieli⁶⁰. Zrzeszenie organizowało dwa razy w roku zjazdy wszystkich należących do niego chórów, a jeden raz wspólny koncert publiczny. Zarząd prowadził też wypożyczalnię partytur większych dzieł, na zakup których mniejsze chóry nie miały środków⁶¹. Pierwszy zjazd delegatów do Zrzeszenia odbył się w Łodzi w marcu 1908 r. Przyjechali przedstawiciele chórów niemieckich, zarówno świeckich, jak i kościelnych z: Pabianic, Radogoszcza, Aleksandrowa, Konstątnowa, Rokicia, Tomaszowa, Zgierza, Kalisza, Żyrardowa i Warszawy⁶². Niebawem dołączyły inne chóry z Łodzi, Zgierza, Moszczenicy. W roku założenia zrzeszenie skupiało już 23 chóry. Do 1914 r., corocznie, organizowano jeden koncert zbiorowy. Pierwszy odbył się w sierpniu 1909 r. w łódzkim parku „Helenów”, z udziałem 500 osobowego chóru zbiorowego, którym dyrygował Karl Pöpperl. Koncert zgromadził 10 tys. słuchaczy. Rok później, podobny koncert odbył się w Pabianicach, a w 1911 r. ponownie w Łodzi⁶³.

Dla oceny znaczenia niemieckiego ruchu śpiewaczego wymowny jest fakt, że liczba świeckich chórów niemieckich działających w Łodzi w XX w. była większa niż wszystkich pozostałych niemieckich stowarzyszeń śpiewaczych na terenie wyznaczonym granicami Królestwa Polskiego⁶⁴. Obok zespołów świeckich istniało 18 chórów kościelnych (przy czterech parafiach, jednej kaplicy i trzech kantoratach). Ożywiona działalność wszystkich tych zespołów była możliwa dzięki wsparciu finansowemu udzielanemu przez niemieckich przemysłowców. Największe z chórów, kierowane przez wysokiej rangi profesjonalistów, mogła sięgać z powodzeniem po ambitny repertuar. Wielkim powodzeniem cieszyły się utworzy chóralskie świeckiej, romantycznej, niemieckiej literatury muzycznej oraz dzieła muzyki sakralnej⁶⁵. Nieobce były też wykonawcom akcenty narodowe, przejawiające się choćby we wplataniu hymnu niemieckiego do programu

⁵⁹ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 222.

⁶⁰ APL, PŁDEA, sygn. 138, k. nlb; *Statuten der Vereinigung deutschsingender Vereine im Königreich Polen*, Lodz [1908]. Siedzibą zrzeszenia była Łódź.

⁶¹ APL, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 1360, k. 3.

⁶² *Festschrift zur Erinnerung an das 25 jährige Jubiläum der Vereinigung deutschsingender Verein in Polen*, Łódź 1935, s. 12–13.

⁶³ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 188 przyp. 173.

⁶⁴ Tamże, s. 59.

⁶⁵ Tamże, s. 53.

koncertów LMGV. Budziło to sprzeciw środowiska polskiego⁶⁶. W 1895 r. „Lodzer Tageblatt” donosił o „wielkim aplauzie” słuchaczy po wykonaniu przez LMGV pieśni „Sang an Aegir”, której autorem był cesarz niemiecki Wilhelm II⁶⁷. W repertuarze łódzkich chórów niemieckich przed 1918 r., udało się znaleźć wykonanie tylko trzech pieśni polskich: dwóch nieznanymi z tytułu kompozycji Jana Karola Galla oraz „Pieśni porannej” Stanisława Moniuszki. Działo się tak, mimo że większość członków chóru posługiwała się językiem polskim, a wśród słuchaczy występów publicznych było też wielu Polaków. Niemieckie chóry były dobrze zorganizowane i miały egalitarny charakter, skupiając przedstawicieli różnych warstw społecznych i różnych zawodów. Różniło to je od chórów polskich, którym zarzucano, że charakteryzuje je:

Zaściankowa kastowość, boć urzędnikowi, choćby nawet z magistratu, w jednym chórze z rzemieślnikiem a tem mniej robotnikiem, a panu majstrowi ze swoim czeladnikiem śpiewać i grać w jednej kapeli – nie wypada⁶⁸.

Chóry niemieckie cieszyły się zawsze dużą swobodą w organizowaniu się. Utrzymywały też bliskie kontakty z chórmi krajów niemieckich, m. in. poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju świątach śpiewaczych i festiwalach organizowanych na terenie Rzeszy. Silne podstawy finansowe działalności chórów pozwalały na angażowanie dobrych, często zagranicznych dyrygentów. Bliskie kontakty ze środowiskiem łódzkiej burżuazji pochodzenia niemieckiego podtrzymywano przez występy w prywatnych parkach (np. w „Helenowie” piwowarskiej rodziny Anstadtów). Zamiłowanie Niemców do życia korporacyjnego było spotęgowane ich przebywaniem w diasporze na ziemiach Polski środkowej. Niemiecka dewiza „Einigkeit macht stark” (w jedności siła), miała wśród śpiewactwa niemieckiego w zaborze rosyjskim, a później w II Rzeczypospolitej właśnie w Łodzi swoje najpełniejsze urzeczywistnienie⁶⁹.

Na żadne przeszkody formalne nie natrafiały też niemieckie chóry kościelne. Włączając się w nurt życia parafialnego partycypowały także w korzystaniu z urządzeń kościelnych, często w większym stopniu niż inne organizacje parafialne⁷⁰. Próby śpiewu przeprowadzane były z reguły w salach domu parafialnego. Akompaniatorem był miejscowy organista, który często bywał też dyrygentem chóru. Zasadniczo nie istniał więc w zespołach kościelnych tak ważny i kosz-

⁶⁶ Wielokrotnie, z niechęcią, komentował to „Dziennik Łódzki” (1885, nr 162; 1889, nr 179; 1892, nr 198).

⁶⁷ „Lodzer Tageblatt” 1895, nr 13, s. 4.

⁶⁸ „Rozwój” 1908, nr 280, s. 8.

⁶⁹ E. Dietrich, *Lodz als kulturelles Zentrum der deutschen Mittelpolens*, „Jahrbuch Weichsel-Warthe”, Jg 21, 1975, s. 45–55; A. Kargel, *Musikstadt Lodz*, „Jahrbuch Weichsel-Warthe”, Jg 23, 1977, s. 66–76.

⁷⁰ B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *dz. cyt.*, s. 24–25.

towny dla chórów świeckich problem starania się o dyrygentów, zatrudniania ich i wynagradzania. Niemalże znaczenie dla żywotności chórów kościelnych miała łatwość naboru nowych śpiewaków. Dla pastorów-proboszczów, chóry były organizacjami parafialnymi, którym zwykle przewodniczyli i jako ich opiekunowie z powodzeniem zachęcali młodzież i osoby starsze do zapisywania się do zespołów. Duże znaczenie miała też regularność występów (podczas nabożeństw) oraz stały krąg słuchaczy, dla których możliwość słuchania chóru bywała silnym bodźcem do uczestnictwa w nieobowiązkowym przecież nabożeństwie niedzielnym. Działalność chórów kościelnych wykraczała daleko poza ramy liturgicznego, czy dekoracyjnego udziału w nabożeństwach. Dla członków zespołu i ich rodzin urządzano wycieczki, zabawy taneczne, a dla szerszego kręgu odbiorców – przedstawienia teatralne, gdyż większość chórów miała sekcje instrumentalne i dramatyczne⁷¹. Druga wojna światowa i jej skutki położyły kres blisko wiekowej historii śpiewactwa niemieckiego w Łodzi.

Krzysztof Paweł Woźniak

THE SECULAR AND CHURCH GERMAN CHOIRS IN LODZ (TILL 1939). ORGANISATION – ACTIVITY – REPERTOIRE

The German community in Lodz cultivated traditional forms of spending time, common in their homeland. The most popular were choirs and up to 1914 there were about a hundred of them in Lodz. The number reduced to 50 between 1918 and 1939. Vocal art and choral singing played a significant role in preserving native language and reinforcing the community national feelings. The German singers associations were egalitarian, since they gathered members with various social backgrounds and vocations. The financial support of German Lodz manufacturers gave opportunities of managing and organising both church and secular choirs without restraints. The experienced professional conductors were hired to work with the singers. The vivid contacts with choirs from Germany were also held. Hence the choirs performed the greatest oratorical and choral musical masterpieces.

⁷¹ A. Pellowski, *dz. cyt.*, s. 198.